

Sygn. akt III Ca 124/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Ł.

przeciwko (...) S.A.(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1112/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 124/15

## UZASADNIENIE

Powódka D. Ł.w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A.(...)w W.domagała się zapłaty kwoty 50 200 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2012 r. z tytułu zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia Auto Casco.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu powództwo to oddalił (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4 229, 76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 26 września 2011r. powódka nabyła samochód osobowy marki A.rok prod. 2010, za cenę 63 000 zł. Dnia 4 listopada 2011r. pojazd ten został zarejestrowany na powódkę w Starostwie Powiatowym

w N.pod nr (...). W dniu 4 listopada 2011 r. powódka złożyła pozwanemu wniosek o ubezpieczenie w/w pojazdu w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego OC, ubezpieczenia autocasco (AC), ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) i ubezpieczenia asistancje (ASS). We wniosku tym zapewniła, że posiada tylko jeden oryginalny klucz od tego pojazdu. Tego samego dnia strony zawarły umowę ubezpieczenia pojazdu w zakresie OC, AC, NNW i ASS na okres od 4 listopada 2011 r. do 4 listopada 2012r. Sumę ubezpieczenia oznaczono na kwotę 60 000 zł, a roczną składkę ubezpieczeniową skalkulowano na kwotę 3 501 zł. Stosownie do treści obowiązujących u pozwanego ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, przed zawarciem umowy ubezpieczenia ubezpieczający zobowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu wniosku. Ma też obowiązek zgłaszać wszelkie zmiany tych okoliczności, które wystąpiły w trakcie trwania umowy. Stwierdzono także, iż jeżeli ubezpieczający nie podał do wiadomości ubezpieczyciela znanych sobie okoliczności, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki tych okoliczności ( § 18 ustęp 1 i 3 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco). Nadto akt ten przewiduje, że wypłatę odszkodowania za kradzież pojazdu ubezpieczyciel uzależnia od załączenia do zawiadomienia o szkodzie wszystkich kluczy, kart kodowych i sterowników przeznaczonych do zamykania i uruchamiania pojazdu ( § 28 ustęp 1 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco). Powódka w zasadzie nie korzystała z przedmiotowego pojazdu, lecz użyczyła go swojej siostrze B. B.i jej mężowi P. B.. Dlatego pojazd ten był parkowany na posesji, gdzie mieszkały te osoby w N.przy ul. (...). P. B.stosunkowo rzadko był w posiadaniu pojazdu, ponieważ w tym czasie używał własny pojazd marki V.. Natomiast B. B.używała ten pojazd znacznie częściej. W szczególności przez okres około 6 miesięcy korzystała z niego na terenie N., dojeżdżając nim codziennie do pracy ( tam i z powrotem). Pojazd ten był też używany przez w/w osoby na terenie województwa (...). W dniu 7 października 2012r. powódka zgłosiła w Komisariacie Policji VI w K.włamanie i kradzież przedmiotowego pojazdu. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa podała, że w dniu 7 października 2012 r. nieznan sprawca dokonał włamania i kradzieży tego pojazdu, który był w tym czasie zaparkowany w K.przy ul. (...). Na tej podstawie w dniu 11 października 2012 r. wszczęte zostało dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem. Postępowanie to nie doprowadziło jednak do ustalenia sprawców tego przestępstwa.

W dniu 12 października 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę z ubezpieczenia autocasco, z powołaniem się na kradzież przedmiotowego pojazdu. Zostało wszczęte przez pozwanego postępowanie likwidacyjne, w którego toku zobowiązano powódkę do przedstawienia między innymi wszystkich dokumentów pojazdu i wszystkich kluczyków do zamku samochodu i stacyjki. Odpowiadając na to wezwanie dnia 25 października 2012r. powódka, działając przez swego pełnomocnika P. B., przedłożyła pozwanemu dokumenty pojazdu oraz jeden klucz od pojazdu. Przedstawiciel pozwanego, który odbierał od powódki ten klucz opisując jego wygląd wskazał, iż posiada on znaczne ślady użytkowania. W toku czynności wyjaśniających w dniu 6 grudnia 2012r. pozwany zwrócił się do P. B. o informację, jak często przedmiotowy pojazd był używany i na jakich najczęściej trasach jeździł. W odpowiedzi z dnia 11 grudnia 2012r. P. B. wskazał, że pojazd był używany codziennie i poruszano się nim od dnia zakupu w obrębie województwa (...). Następnie klucz od pojazdu został przedstawiony do badania przez specjalistę z zakresu mechanoskopii, który w opinii z dnia 28 listopada 2012 r. stwierdził, iż dostarczony mu klucz był używany jedynie kilkakrotnie, natomiast do badań nie dostarczono klucza głównie używanego. Pismem z dnia 11 grudnia 2012 r. pozwany zawiadomił powódkę o odmowie wypłaty odszkodowania. Uzasadniając tą decyzję powołano się na zapis § 28 ustęp 1 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco zarzucając, że powódka nie wydała pozwanemu wszystkich kluczy od przedmiotowego pojazdu, bowiem ten który dostarczyła był używany tylko kilka razy. Klucz od przedmiotowego pojazdu, który został przez powódkę przekazany pozwanemu w dniu 25 października 2012 r., jest to klucz oryginalny, który nie był używany stale w okresie od dnia 26 września 2011 r. do dnia 7 października 2012r., lecz jedynie od kilku do kilkunastu razy.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał Sąd, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe a zwłaszcza opinia biegłego prowadzą do przekonania, że powódka wbrew temu co podała we wniosku o ubezpieczenie musiała posługiwać się więcej niż jednym kluczykiem do pojazdu, który został jej skradziony. Kluczyk, który przedłożyła na potrzeby postępowania likwidacyjnego nie nosił bowiem śladów częstotliwości użytkowania pojazdu takiej, jaka wynika z materiału dowodowego. Tym samym przyjął Sąd, że powódka nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku przewidzianego w § 18 ogólnych warunków ubezpieczenia co do wydania wszystkich kluczyków. To natomiast zdaniem Sądu pozwala przyjąć, że powódka

nienależycie zabezpieczyła pojazd przed kradzieżą, a takie jej zachowanie należy ocenić jako rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 kc, które wyłącza odpowiedzialność pozwanego.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

Wyrok ten powódka zaskarżyła w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Zarzuciła:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez nieprawidłową ocenę dowodów wyrażającą się: w przyjęciu, że brak przedstawienia ubezpieczycielowi wszystkich kluczy jest dowodem na to, że ubezpieczający nienależycie zabezpieczył pojazd przed kradzieżą, co miało mieć wpływ na powstanie szkody; w wyciągnięciu wniosków o rażącym niedbalstwie, jakiego miała się dopuścić powódka z bezpodstawnie przyjętej przez Sąd hipotezy o pozostawieniu klucza w pojeździe, a zatem przez zastosowanie błędnego i nieprzewidzianego w przepisach prawa domniemania faktycznego; w nadaniu opinii biegłego waloru wiarygodności i fachowości bez rozważenia zgłaszanych przez powódkę wątpliwości co do tej opinii, z pominięciem dowodu z oświadczenia pracownika pozwanego; w nieprawidłowym ustaleniu rzekomej umyślności powódki;

- naruszenie art. 827 § 1 kc poprzez jego zastosowanie mimo braku umyślności czy rażącego niedbalstwa po stronie powódki;

- art. 815 § 3 kpc przez przyjęcie braku odpowiedzialności ubezpieczyciela, pomimo nieustalenia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy ilością posiadanych i wydanych ubezpieczycielowi kluczyków a powstaniem szkody;

- art. 807 § 1 w zw. z art. 815 § 3 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nieważnych postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia;

- nierozpoznanie istoty sprawy przez niedokonanie jakichkolwiek ustaleń czy konstatacji w zakresie podnoszonego przez powódkę braku związku przyczynowego pomiędzy zarzucanym jej niewydaniem wszystkich kluczy a kradzieżą pojazdu, a także przez niedokonanie jakichkolwiek ustaleń na okoliczności wysokości szkody pomimo zgłoszonych dowodów, w tym poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Podnoszone w niej zarzuty są bezskuteczne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Za chybiony ocenić należy w pierwszym rzędzie najdalej idący zarzut podniesiony w apelacji, w którym to apelująca wskazywała na nierozpoznanie istoty sprawy, a którego uwzględnienie musiałoby skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce, gdy Sąd nie wnikał w całokształt okoliczności sprawy, nie zbadał merytorycznej podstawy powództwa, gdy rozstrzygnięcie nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a także gdy Sąd bezpodstawnie przyjął, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Nie można natomiast stwierdzić, aby w niniejszej sprawie Sąd dopuścił się wskazanych uchybień. W ocenie apelującej miały one polegać na niedokonaniu jakichkolwiek ustaleń czy konstatacji w zakresie podnoszonego przez nią braku związku przyczynowego pomiędzy niewydaniem wszystkich kluczy a kradzieżą pojazdu, a także na niedokonaniu jakichkolwiek ustaleń na okoliczność wysokości szkody. Co do zarzutu braku badania związku przyczynowego stwierdzić należy, że zagadnienie to w istocie było przedmiotem rozważań Sądu. Inną kwestią pozostaje natomiast odmienna jego ocena aniżeli zależało na tym

apelującej, która to nie może być upatrywana jako brak ustosunkowania się do tego zarzutu. Jeśli chodzi natomiast o brak badania wysokości szkody stwierdzić należy, że ocena w tym zakresie z uwagi na przyjęcie, iż z przyczyn, jakie zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia nie było podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu, okazała się bezprzedmiotowa. O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić jedynie wówczas, gdy nie zostały zbadane okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, a takiej okoliczności nie stanowiła kwestia wysokości szkody.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Sąd Rejonowy podziela wszystkie ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Nie można w szczególności podzielić w tym zakresie zarzutu oparcia się przez Sąd na przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego w zakresie przyjęcia, że klucz, jaki został przedłożony pozwanemu przez apelującą na potrzeby postępowania likwidacyjnego nie nosił znamion stopnia znacznego zużycia. Za bezzasadne ocenić należy w tym zakresie powoływanie się przez apelującą na oświadczenie pracownika pozwanego złożone w chwili zgłoszenia szkody, a które to pozostaje w sprzeczności z kwestionowanymi ustaleniami. Jak słusznie argumentował w swej obronie pozwany, pracownik ten nie posiada wystarczającej wiedzy z dziedziny mechanoskopii niezbędnej do ustalenia faktycznego stanu technicznego klucza, co wymagało oparcia się w tej kwestii na opinii biegłego (k.60).

Konieczność przeprowadzania opinii na tę okoliczność znajduje także uzasadnienie w art. 278 kpc. Stan zużycia klucza to niewątpliwie kwestia wymagająca wiadomości specjalnych, których oceny Sąd zgodnie z tym przepisem dokonuje na podstawie opinii biegłego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu oraz w judykaturze, mimo użytego w tym przepisie sformułowania „sąd może wezwać biegłego”, sugerującego dyspozycyjność Sądu, odwołanie się do opinii biegłego w sprawach wymagających wiadomości specjalnych należy rozumieć jako obowiązek Sądu, z którego to Sąd nie może być zwolniony nawet jeśli sam dysponuje wiedzą w zakresie okoliczności podlegających badaniu w danej sprawie. Zważenia wymaga, że taka regulacja pociąga za sobą jeszcze dalej idące skutki. W sytuacji mianowicie, gdy jak w niniejszej sprawie, zostanie przeprowadzona opinia, jaka to będzie odpowiadała wymogom proceduralnym (pełna, zawierająca wyczerpującą odpowiedź na przedstawione biegłemu zagadnienia), a z którą to strona nie będzie się zgadzała pod względem merytorycznym, to skuteczne jej obalenie może mieć miejsce jedynie na drodze odwołania się do opinii innego biegłego. Wniosek o przeprowadzenie takiej opinii zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc powinna przy tym zgłosić strona niezadowolona z opinii poprzedniej, co w niniejszej sprawie oznacza, że powinna go zgłosić apelująca. Brak wniesienia przez apelującą takiego wniosku, w sytuacji gdy biegły w swej opinii uzupełniającej stanowiącej odpowiedź na podnoszone przez apelującą zarzuty, podtrzymał swe stanowisko, pozwala za bezskuteczne ocenić stawiane obecnie zarzuty w omawianym przedmiocie. Zaznaczyć bowiem należy, że mimo stanowiska apelującej, brak było podstaw do przeprowadzenia takiej opinii z urzędu w sytuacji, gdy wykonana w sprawie opinia, jak wyżej zostało wskazane, odpowiadała wymogom proceduralnym, a apelująca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Nie można także przychylić się do pozostałych argumentów apelującej podnoszonych celem poparcia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. W szczególności brak jest podstaw do czynienia Sądowi zarzutów z tytułu oparcia się na swoistym domniemaniu, że skoro klucz przedstawiony przez apelującą w postępowaniu likwidacyjnym był użyty tylko kilka razy, a zatem znacznie rzadziej niż wynikałoby to z częstotliwości używania pojazdu, to apelująca musiała zataić we wniosku o ubezpieczenie fakt posiadania dodatkowego klucza, a następnie uchybić obowiązkowi wyrażonemu w OWU przedłożenia wszystkich kluczy na potrzeby postępowania likwidacyjnego. Stanowi to typowe domniemanie faktyczne, do jakiego Sąd jest uprawniony w świetle art. 231 kpc. Na marginesie można jedynie dodać, że apelująca, przeczając takiemu założeniu na poparcie swych twierdzeń nie zaferowała żadnych dowodów. Przeciwnie wnioskowana przez nią świadek B. B. nie zaprzeczyła takiemu faktowi, twierdząc, że sama miała jeden kluczyk, a nie wie ile kluczyków miała jej siostra (apelująca). Za niewiarygodne z uwagi na omówioną wyżej opinię ocenić należało natomiast zeznania świadka P. B., w zakresie w jakim utrzymywał, że był tylko jeden kluczyk i nie dorabiano zapasowych. Taka jego informacja nie koresponduje z częstotliwością używania kluczyka jaka miałyby się przekładać na częstotliwość korzystania z pojazdu potwierdzoną przez świadka B. B..

W tym miejscu za niezasadny ocenić trzeba zarzut, w którym apelująca podnosi, że postanowienia § 18 i 28 ogólnych warunków umowy do jakiej przystąpiła z pozwanym stanowiły klauzulę abuzywną, uzasadniającą zastosowanie art.

807 kc. Należy tu wskazać na zasadę swobody kształtowania umów, którą to w ramach umowy ubezpieczenia można rozumieć jako uprawnienie na wprowadzanie pewnych wyłączeń ochrony ubezpieczeniowej jak i na nakładanie szeregu obowiązków na osobę ubezpieczoną. Przesądzającego znaczenia, z punktu widzenia interesu prawnego ubezpieczającego nie może tu mieć w szczególności profesjonalny charakter ubezpieczyciela. Zważenia wymaga, że umowa AC jest umową dobrowolną. Ponadto brak wprowadzenia pewnych obostrzeń względem ubezpieczającego mógłby w praktyce prowadzić do szeregu nadużyć i tym samym pokrzywdzenia ubezpieczyciela.

Gdyby natomiast nawet przyjąć, iż w kwestionowanym zakresie uregulowania ogólnych warunków nie byłyby obowiązujące, zastosowanie w takiej sytuacji znalazłby art. 815 kc. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane okoliczności, istotne dla określenia ryzyka ubezpieczeniowego. Ponadto obowiązkiem ubezpieczającego w trakcie trwania umowy jest bieżące informowanie zakładu ubezpieczeń o zmianach w tym zakresie. W myśl natomiast art. 815 § 3 kc ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia paragrafów poprzedzających (art. 815 § 1, 2 i 2<sup>1</sup> kc) doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym.

Z powyższego wynika, iż ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności tylko wówczas, gdy okoliczności, które zostały mu podane do wiadomości z naruszeniem § 1 – 2<sup>1</sup> przez ubezpieczającego spowodowały zajście wypadku. Dotyczy to jednak tylko takiej sytuacji, w której ubezpieczający nie podał w/w informacji nieumyślnie i nie wykazał jednocześnie, że między naruszeniem tych przepisów a wypadkiem nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Ciężar udowodnienia, iż pomiędzy niepodaniem informacji a zaistniałym wypadkiem nie zachodzi związek przyczynowy, spoczywa na ubezpieczającym. Jeżeli natomiast do naruszenia powołanych wyżej przepisów doszło z winy umyślnej, to ciężar jej udowodnienia spoczywa na ubezpieczycielu. Wykazanie jej w każdym razie zwalnia ubezpieczyciela z odpowiedzialności. Podkreślić przy tym należy, że gdyby przy wykazanej winie umyślnej istniały wątpliwości, czy okoliczności, które zostały podane z naruszeniem omawianego przepisu spowodowały zajście wypadku, przyjmuje się na zasadzie domniemania ustawowego, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem tych okoliczności (por. Komentarz do art. 815 kc, Zdzisław Gawlik, LEX).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało przyjąć, iż nie podanie przez powódkę informacji o posiadanym dodatkowym kluczyku do samochodu, czy to na etapie zgłaszania wniosku o ubezpieczenie, czy też w trakcie trwania umowy ubezpieczenia, a zatem naruszenie przepisów art. 815 § 1 i 2 kc, może być zakwalifikowane jako wina umyślna powódki, która zwalnia ubezpieczyciela z odpowiedzialności. Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż podanie nieprawdziwych informacji o ilości kluczy było jej świadomym działaniem, które świadczy o działaniu umyślnym. W takiej zatem sytuacji, zgodnie z art. 815 § 3 zd. 2 kc przyjmuje się, że wypadek przewidziany umową (kradzież samochodu) i jego następstwa są skutkiem braku podania tych okoliczności.

Zarzut bezpodstawnego wyprowadzenia wniosku o nienależytym zabezpieczeniu pojazdu przez apelującą na podstawie tak dokonanych ustaleń odnosi się już do płaszczyzny prawnej. Również jednak na tej płaszczyźnie w rozumowaniu Sądu nie można dopatrzeć się nieprawidłowości.

Zgodnie z art. 827 kc ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Zasadnie natomiast przyjął Sąd Rejonowy, że zachowanie apelującej ocenić trzeba jako wyczerpujące znamiona rażącego niedbalstwa. Zważenia wymaga, że kluczyki do pojazdu ze swej istoty stanowią swoiste zabezpieczenie dla pojazdu przed kradzieżą. Rzeczą ubezpieczającego pozostaje zatem należyta dbałość o ich zabezpieczenie, które może przekładać się na zabezpieczenie samego pojazdu. Taki ich cel leży u podstaw tego, że wymóg przedkładania wszystkich kluczyków celem uzyskania odszkodowania za kradzież pojazdu, stanowi jedno z elementarnych postanowień

większości obecnie zawieranych umów ubezpieczenia, które decyduje o możliwości wypłaty odszkodowania (por. komentarz do art. 827 kc pod red. Heleny Cieplej, komentarz do kodeksu cywilnego, wyd. Lexis Nexis, W-wa 2011 r. ).

Żadnych skutków nie może wreszcie odnieść apelująca podnosząc, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy niewydaniem przez nią wszystkich kluczy a kradzieżą pojazdu. Biorąc pod uwagę wskazany powyżej zabezpieczający charakter kluczyków, za uzasadnione ocenić trzeba swoiste założenie, że ich nieprzedłożenie może świadczyć o tym, że pojazd nie został należycie zabezpieczony przed kradzieżą, a to głównie na skutek pozostawienia kluczyków w stacyjce. Takie stanowisko pozostaje w zgodzie z zasadami słuszności. Wobec trudności z dowodzeniem w ramach kradzieży daje ono ubezpieczycielowi, który co do zasady będzie odpowiadał z tytułu zawartej umowy AC, swoiste zabezpieczenie. Jego brak powodowałby, że odpowiedzialność ta byłaby w zasadzie bezwarunkowa. Z drugiej z kolei strony nie nakłada na ubezpieczonego jakiś daleko idących utrudnień. W sytuacji, gdy ubezpieczający zabezpieczył pojazd przed kradzieżą- tj. posiada wszystkie komplety kluczyków nie stanowi dla niego żadnego utrudnienia ich przedłożenie. Stanowisko to podziela także Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 listopada 2002 r., sygn. II CKN 11046/00 stwierdził, że w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W takich sytuacjach ubezpieczyciel - powołując się na postanowienia o.w.u.u. - będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Pogląd ten powielił następnie Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. IV CK 345/05.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 §1 kpc w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).